

Nie śpiewasz ptaszku w naszym chórze, to ciebie zagłodzimy

6 maja 2022

Amerykański progresywizm promuje bojkot Elona Muska. Grupa 26 organizacji „prosi” duże marki o zaprzestanie reklam na „Twitterze”, powołując się na rzekome zagrożenia dla wolności słowa. Między innymi do tych organizacji należą Black Lives Matter Global Network Foundation i Access Now, finansowane przez Open Society Foundations George’a Sorosa.

„Światło dzienne to najlepszy środek dezynfekcyjny”, tym zdaniem Elon Musk odpowiedział na list podpisany przez 26 organizacji „obywatelskich”, które zamierzają rozpocząć bojkot przeciwko niemu.

Powodem jest zakup „Twittera”, jednego z największych portali społecznościowych na świecie. W wystosowanym liście organizacje te chcą wyrzucić presję wielkie marki, aby te zaprzestały wyświetlania reklam na tej platformie społecznościowej. Jak twierdzą Musk zamierza dopuścić do głosu „ekstremistów, którzy handlują dezinformacją, nienawiścią i nękaniami”.

Oznacza to, że teraz już nie tylko Bill Gates i niektórzy politycy domagają się większej kontroli sieci społecznych, ale do tego chóru dołączają także struktury pseudoobywatelskie. Należy podkreślić, że za tymi organizacjami pozarządowymi stoją ludzie spokrewnieni z takimi nazwiskami jak Clinton czy Obama, popierani przez Sorosa, który jest ściśle powiązany z CFR. Prawda jest taka, że takie wydarzenie jak zakup „Twittera” spowodowało, że progresiści poczuli się zagrożeni, stąd ta seria reakcji, które znajdują odzwierciedlenie w dwustronicowym liście.

Na podstawie (list otwarty): AccountableTech.org

Źródło: Wici-Polskie.pl